

Jacek lubi wyzwania

18.06.2014.

CHOSZCZNO. W sobotę biegniemy z PAWŁEM CZAPIEWSKIM 730 kilometrów. – Czy się może udać? – to najczęściej powtarzane pytanie. Uda się, skoro dopingował nas będzie m.in. st. chor. sztab. JACEK SCHMIDT, żołnierz choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej, który tydzień temu zaliczył liczący 151 kilometrów ultra maraton Szczecin – Kołobrzeg „Ultra 147”.

St. chor. sztab. JACEK SCHMIDT, na co dzień jest dowódcą stacjonującego w Choszcznie, plutonu zaopatrzenia dywizjonu artylerii samobieżnej 12 Brygady Zmechanizowanej. Długie bieganie nie jest dla niego nowością, bo już w ubiegłym roku informowaliśmy o tym, że w Dębnie zaliczył swój 50 maraton w życiu. Dodajmy, że ten wyczyn zaliczył w pełnym umundurowaniu i z 10-kilogramowym oporządzeniem na plecach. Jednakże maraton to nieco ponad 42 kilometry, a ultra maraton Szczecin – Kołobrzeg liczy sobie prawie cztery razy tyle. – Lubię wyzwania, to mnie napędza, dodaje życiowej adrenaliny – komentuje nasz bohater. Z jego relacji wynika, że był to wyczyn naprawdę ekstremalny, a na dowód tego jest to, że wystartowało ich 175, do mety dobiegło 109 osób, a sklasyfikowano tylko 69.

- Wystartowaliśmy o 18.00 spod Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Pierwszy punkt kontrolny umieszczony został w Sownie (32,5 km od startu). Kolejny w Maszewie (50,5 km), Nowogardzie (73 km), Płotach (95 km), Brojcach (115 km), Byszewie (132) i w końcu meta w Kołobrzegu (151 km). Ja na mecie miałem czas 17 godzin i 46 minut, to w efekcie dało 13 lokatę. Osiągnięte miejsce i wynik bardzo cieszą. Głównie dlatego, że do tej pory mój rekord tej trasy wynosił 17 godzin i 51 minut, a tym razem, ze względu na roboty drogowe, organizatorzy wydłużyli bieg aż o cztery kilometry – opowiada J. Schmidt. Podkreśla, że limit na przebiegnięcie tej trasy wynosił 24 godziny i właśnie dlatego na mecie sklasyfikowano tylko 69 biegaczy. Bieg ten wygrał JERZY JANICKI z Gryfina. Choszcznianie doskonale go pamiętają, ponieważ kilka razy startował w „Choszczeńskiej Dziesiątce”, w tym jedną wygrał.

My jeszcze raz zapraszamy na nasz sobotni bieg z PAWŁEM CZAPIEWSKIM. Mamy do przebiegnięcia 730 kilometrów i to oczywiste, że im więcej nas będzie, tym mniej będziemy biegać okrążeń. W sumie musimy ich przebiec 122, czyli najprościej mówiąc, jeśli na starcie stanie akurat tylu biegaczy i tylu ukończy, to bieg zakończymy już po pierwszej turze. Druga tura, w której każdy może dołączyć, zaplanowana jest na 17.40, trzecia na 18.20, kolejne co 40 minut. P. Czapiewski zdradził nam, że jest przygotowany na przebiegnięcie czterech. ZAPRASZAMY DO BIEGANIA I KIBICOWANIA.

Tadeusz Krawiec

PS. Bo biegu spotykamy się przy integracyjnym ognisku z kiełbaskami. Ważne jest też to, że wśród uczestników biegu rozlosujemy kilkanaście nagród, w tym aparat fotograficzny. Sponsorami tego biegu są: Sklep

„Gumma”, Telewizja „E-cho”, Sklep Sportowy „Saller”, Bank BPH – Placówka w Choszcznie, Żłobek „Ancymonek”, Urząd Miejski w Choszcznie i Centrum Rekreacyjno-Sportowe w Choszcznie.